



Sygn. akt I CSK 213/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)
SSN Kazimierz Zawada

w sprawie z powództwa D. B.
przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w [...]
z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej J. B.
o zapłatę i rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 3 marca 2017 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 20 października 2015 r., sygn. akt VI ACa .../14,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok w pkt. Ia) co do rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonej kwoty 35.000 (trzydzieści pięć tysięcy 00/100) złotych i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania,**
- 2. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części i nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego na rzecz pozwanego,**

- 3. odstępuje od obciążenia powoda nieuiszczoną opłatą od skargi kasacyjnej.**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 września 2008 r., po ostatecznym określeniu żądania, powód D.B. domagał się od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w [...] zasądzenia renty w kwocie 1200 zł miesięcznie, od dnia 1 lutego 2006 r., oraz zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w [...] ustalił, że w dniu 28 lipca 2003 r. powód uległ wypadkowi samochodowemu, którego sprawcą był znajdujący się pod wpływem alkoholu J.B.. Przed wypadkiem powód wraz z J. B. i innymi osobami spożywali alkohol. Samochód, którego pasażerem był powód, nie był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W wypadku powód doznał otwartego złamania z ubytkiem kości przedramienia, zwichnięcia w stawie łokciowym i rany tłuczonej głowy. Wyrokiem Sądu Rejonowego w O. z dnia 12 października 2005 r., II K .../04, J.B. został uznany za winnego tego, że w dniu 28 lipca 2003 r. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i zjechał na pobocze drogi uderzając w ogrodzenie posesji, w następstwie czego D.B. doznał obrażeń ciała, szczegółowo opisanych przez Sąd Okręgowy, i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności.

Proces leczenia powoda był powikłany, towarzyszył mu m.in. ropny stan zapalny i kilkukrotna hospitalizacja. Stanowiło to konsekwencję stopnia rozległości i głębokości urazu, ocenionego jako bardzo ciężkie obrażenie stawu łokciowego, mogące powodować duże upośledzenie funkcji ręki, a tym samym poważny uszczerbek na zdrowiu.

Przed wypadkiem powód pracował jako dekarz i mechanik samochodowy. Po wypadku nie był w stanie podjąć zatrudnienia; utrzymuje się z renty uzyskiwanej z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w kwocie 900 zł miesięcznie i z prac dorywczych. Odczuwa czasowe dolegliwości bólowe ręki i głowy, tłumione lekami przeciwbólowymi; ponadto wypadek i jego konsekwencje wywołały u powoda początkowo ostrą, a następnie przewlekłą reakcję stresową oraz zespół lękowo-depresyjny, pogłębiony brakiem perspektyw na zatrudnienie. W świetle

opinii biegłego powód poniósł 49% uszczerbek na zdrowiu w zakresie traumatologii i ortopedii, 19% uszczerbek na zdrowiu w zakresie stawu łokciowego (poz. 117b załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 954) oraz 30% uszczerbek na zdrowiu w zakresie przedramienia (poz. 123b tego rozporządzenia). Istnieje duże prawdopodobieństwo, że skutkiem wypadku są także stwierdzone u powoda zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym.

W dniu 7 czerwca 2006 r. pozwany przyznał powodowi kwotę 30 000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, przy czym uwzględniając 50% stopień przyczynienia się do powstania szkody wypłacił powodowi 15 000 zł

Sąd Okręgowy uznał, że zgodnie z art. 98 ust. 1 pkt 3 lit. a i art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060) pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku, w którym poszkodowany został powód. Po analizie kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia Sąd ocenił, że powinno ono wynosić w okolicznościach sprawy 140 000 zł, przy czym z uwagi na przyczynienie się powoda polegające na zgodzie na jazdę samochodem, którego kierujący znajdował się w stanie nietrzeźwości, umniejszył należną powodowi sumę o połowę, a ponadto obniżył jej wysokość o wypłacone już powodowi 15 000 zł. W zakresie żądania zasądzenia renty, Sąd Okręgowy przyjął, że powód nie wykazał wysokości hipotetycznych zarobków, których został pozbawiony w wyniku wypadku; ponadto, zwrócił uwagę, że powód otrzymuje rentę w wysokości 900 zł miesięcznie.

Na tej podstawie Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwotę 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i oddalił powództwo w pozostałej części.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację złożyły obie strony oraz interwient uboczny po stronie pozwanej J.B.. Powód zaskarżył wyrok w części, wnosząc o jego zmianę i zasądzenie kwoty zadośćuczynienia oraz renty jak w żądaniu pozwu. Apelacje pozwanego i interwienta ubocznego, po sprecyzowaniu zakresu zaskarżenia, podważyły wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad sumę 30.000 zł oraz co do całości zasądzonych odsetek ustawowych.

Sąd Apelacyjny w [...] uznał, że apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, a apelacje pozwanego i interwienta ubocznego są częściowo uzasadnione. Stosownie do tego, zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że zasądzoną kwotę 55.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 września 2008 r. do dnia zapłaty obniżył do kwoty 35.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadnione podnoszone przez obie strony zarzuty naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 232 w zw. z art. 227 k.p.c., art. 233 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. Stwierdził, że materiał dowodowy został oceniony prawidłowo, a ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także podnoszonych przez strony zarzutów błędnej oceny stopnia przyczynienia się powoda do szkody. Wskazał, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest jego każde zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Zachowanie się poszkodowanego musi zatem stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, a ponadto musi być zawinione, tj. obiektywnie zarzucalne, wadliwe z przyczyn leżących po stronie poszkodowanego. W okolicznościach sprawy zachowanie powoda było nieprawidłowe i stanowiło przyczynę doznanej szkody, ponieważ gdyby zachował się on prawidłowo, czyli nie wsiadł do samochodu kierowanego przez osobę nietrzeźwą lub zaprotestowałby przeciwko prowadzeniu pojazdu przez tę osobę, nie doszłoby do wypadku i obrażeń, których doznał powód. Sąd Apelacyjny podkreślił, że powód wsiadł do pojazdu kierowanego przez

„pijanego” kierowcę sam będąc pod wpływem alkoholu, spożywanego bezpośrednio przed jazdą. Jak wykazało badanie, stężenie alkoholu we krwi kierowcy w chwili zdarzenia wynosiło 1,8‰, co musiało powodować znaczne ograniczenie sprawności psychomotorycznej kierowcy. Nie zniechęciło to jednak powoda do wzięcia udziału w jeździe. Ponadto, powód powinien zdawać sobie sprawę ze skutków podróżowania z nietrzeźwym kierowcą, ponieważ pięć dni przed wypadkiem, sam będąc pod wpływem alkoholu, spowodował wypadek, w wyniku którego odniósł obrażenia pasażer kierowanego przez powoda pojazdu oraz on sam. W związku z tym wypadkiem powód został pociągnięty do odpowiedzialności karnej, co przemawia za znacznym stopniem przyczynienia się powoda do powstania szkody. Odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny stwierdził ostatecznie, że całokształt okoliczności towarzyszących wypadkowi pozwolił przypisać powodowi o wiele wyższy stopień przyczynienia się do powstania szkody niż sugerowany w apelacji. Nie można tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odmówić racji Sądowi Okręgowemu, który uznał, że powód przyczynił się do powstania szkody w 50%.

Z drugiej strony, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ustalenia wyższego stopnia przyczynienia się do powstania szkody, do czego zmierzały apelacje pozwanego i interwenienta ubocznego. Sprawcą wypadku nie był pozwany, lecz kierujący pojazdem, toteż ustalenie przyczynienia na poziomie wyższym od 50% pomniejszałoby niewspółmiernie winę sprawcy wypadku. Sąd Apelacyjny wyjaśnił przy tym, że wbrew wywodom pozwanego przy ocenie przyczynienia się do powstania szkody nie został uwzględniony fakt, iż w chwili wypadku powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Fakt ten Sąd Apelacyjny uznał za bezsporny, jednak do jego uwzględnienia przy ocenie przyczynienia się do powstania szkody konieczne jest ustalenie związku przyczynowego między tym zaniechaniem, a szkodą, do czego w sprawie nie doszło. Ogólnikowe stwierdzenia dotyczące następstw jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa nie mogą stanowić podstawy ustalenia przyczyny przyczynienia się powoda do powstania szkody w konkretnej sytuacji. Sąd odwołał się w tym zakresie do wyjaśnień biegłego, którego zdaniem kwestia wpływu niezapiętych pasów na obrażenia powoda wymagałaby

szczegółowej rekonstrukcji zdarzenia z udziałem biegłego inżyniera do spraw wypadków drogowych, a dowód taki nie został w sprawie przeprowadzony.

Odnosząc się do wysokości przyznanego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia, Sąd Apelacyjny uznał, że błędne było ustalenie kwoty bazowej zadośćuczynienia w wysokości 140 000 zł, skoro powód wnosił o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 100 000 zł. Nie podzielił wprawdzie zarzutów pozwanego i interwenienta ubocznego, że w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji doszło do naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., przyjął jednak, że podstawą do oceny należnego powodowi zadośćuczynienia powinna być żądana przez niego suma 100 000 zł.

Sąd Apelacyjny uznał tę sumę za adekwatną do rozmiaru szkody, bez względu bowiem na okoliczności obciążające powoda, uwzględniania wymagało także natężenie i długotrwałość krzywdy. Uszczerbek, którego doznał powód, ma charakter trwały i przejawia się w kalectwie fizycznym i psychicznym. Za przyznaniem stosunkowo wyższego zadośćuczynienia przemawia także młody wiek powoda.

Uznając 50% przyczynienie się powoda do powstania szkody, Sąd Apelacyjny ocenił, że w okolicznościach sprawy obniżenie odszkodowania na podstawie art. 362 k.c. powinno być wprost proporcjonalne do stopnia przyczynienia się, co - przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej już powodowi - uzasadnia zasądzenie na jego rzecz 35.000 zł.

Rozważając zarzuty pozwanego i interwenienta ubocznego dotyczące zasądzenia przez Sąd Okręgowy odsetek ustawowych za opóźnienie, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelujących, że odsetki te nie powinny być zasądzone od dnia wniesienia pozwu, tj. od dnia 9 września 2008 r., lecz od dnia wyrokowania. Wskazując na rozbieżności w judykaturze Sądu Najwyższego co do terminu wymagalności roszczenia z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę, Sąd Apelacyjny przyjął, że pogląd taki jest w okolicznościach sprawy uzasadniony sposobem ustalenia przez Sąd Okręgowy należności głównej, zakresem czasowym okoliczności, które zostały wzięte pod uwagę przy ustalaniu stopnia krzywdy, a także prognozami na przyszłość, które nie były znane pozwanemu i zostały

ustalone dopiero w trakcie postępowania. Ponadto, podstawowe kwestie rzutu na wysokość zadośćuczynienia zostały stwierdzone na podstawie opinii biegłych, które zostały sporządzone w toku sprawy, a powód zmienił powództwo domagając się odsetek od dnia wniesienia pozwu dopiero na ostatniej rozprawie.

Co do żądanej przez powoda renty, Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że przesłanki uzasadniające jej przyznanie nie zostały przez powoda wykazane (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.).

Wyrok Sądu drugiej instancji zaskarżył skargą kasacyjną powód w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie ponad kwotę 35.000 zł, zarzucając naruszenie art. 362 w związku z art. 445 § 1 k.c., art. 481 k.c., art. 378 § 1 i art. 321 k.p.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. nie został bliżej uzasadniony w części skargi zawierającej uzasadnienie podstaw kasacyjnych, a przy formułowaniu tych podstaw został ujęty w sposób niekomunikatywny. Naruszenie to miało zdaniem powoda, polegać na odniesieniu się do brzmienia zarzutów apelacji „co wywoływać miało niekorzystną sytuację procesową pozwanego, który będąc reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie miał wystarczającej wiedzy dotyczącej formułowania zarzutów oraz możliwości wpływania na ich zakres, w sytuacji gdy normy prawne zamieszczone w obu paragrafach art. 378 k.p.c. regulują przedmiotowe i podmiotowe granice rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji”. Niejasne do tego stopnia zredagowanie zarzutu kasacyjnego uniemożliwia jego merytoryczną ocenę przez Sąd Najwyższy.

Niezależnie od tego należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów powoda sformułowanych w apelacji, w tym także do zarzutu nierozpoznania zgłoszonego przez powoda wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka brata powoda A. B., uznając ten zarzut za niezasadny i dając temu wyraz - w szerokim wywodzie - w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Odpowiada to nakazowi wynikającemu z art. 378 § 1 k.p.c., który obliguje sąd rozpoznający apelację do rozważenia i oceny postawionych w apelacji zarzutów,

nie zaś do ich uwzględnienia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2008 r., II PK 7/08, OSNP 2009, nr 21-22, poz. 283, i z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 303/12, nie publ.).

Naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. powód upatrywał w tym, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji wybiegało poza granice żądania, a w związku z tym wymagało korekty. Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny nie stwierdził jednak naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 321 § 1 k.p.c., uznał natomiast, że ustalenie wyjściowej kwoty zadośćuczynienia na poziomie 140 000 zł, stanowiącej *plus* względem żądania pozwu, mogłoby do tego doprowadzić. W związku z tym przyjął, że podstawą ustalenia należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia powinno być żądanie pozwu, którym powód domagał się 100 000 zł. Zarazem uznał, że żądana kwota 100 000 zł w świetle dokonanych ustaleń faktycznych odpowiada adekwatnej wysokości zadośćuczynienia.

Rozumowanie takie, w okolicznościach sprawy, nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. Z treści pozwu ani składanych przez powoda pism procesowych nie wynikało, jakoby powód domagał się jedynie części zadośćuczynienia, antycypując własne przyczynienie się do szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, nie publ.). Za podstawę takiego wniosku nie można uznać wyrażonych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji niestanowczych sugestii, że powód przyczynił się do powstania szkody „co najwyżej w nieznacznym stopniu”, przy jednoczesnym kwestionowaniu, jakoby powód w ogóle miał świadomość tego, że kierujący pojazdem znajduje się w stanie nietrzeźwości. Zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenie, że dochodzona kwota 100 000 zł nie była sumą odpowiadającą całości zadośćuczynienia należnego powodowi, nie ma zatem oparcia w materiale sprawy. Zarzut naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., przy którego formułowaniu pominięto art. 391 § 1 k.p.c., nie zasługuje w konsekwencji na uwzględnienie.

Zarzucając - nieprawidłowo, bo w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, która dotyczy naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) - naruszenie art. 362 k.c., powód zmierzał do wykazania, że obniżenie należnego

mu zadośćuczynienia o 50% było nieuzasadnione, ponieważ stopień jego przyczynienia się do powstania szkody nie był znaczny.

W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury Sąd Najwyższy może ocenić, czy w kontekście ustalonego stanu faktycznego i okoliczności, które nakazuje brać pod uwagę art. 362 k.c., obowiązek odszkodowawczy został zmodyfikowany w sposób „odpowiedni”. Tylko w tych granicach dopuszczalna jest również kontrola stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, która może prowadzić do stwierdzenia naruszenia rozważanego przepisu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5, i z dnia 20 listopada 2003 r., III CKN 606/00, nie publ.). W okolicznościach sprawy powód, poza ogólnikowymi stwierdzeniami, że ustalony przez Sądy obu instancji stopień jego przyczynienia się do powstania szkody jest zbyt wysoki, niczym niepoparty i nieuzasadniony, nie wskazał jednak argumentów, które uzasadniałyby taką ingerencję sądu kasacyjnego. Powodu do niej nie mogą stanowić wywody, że w sprawie brak było dowodów na to, iż poszkodowany spożywał alkohol wspólnie ze sprawcą oraz że miał świadomość tego, iż kierujący pojazdem spożywał alkohol, twierdzenia te bowiem stanowią niedopuszczalną w postępowaniu kasacyjnym polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie ma wątpliwości, że zgoda na jazdę samochodem z kierującym, który jest w stanie nietrzeźwości, jest równoznaczna z przyczynieniem się do powstania szkody w stopniu znacznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, OSPiKA 1986, nr 4, poz. 87, z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 213/97, OSNC 1998, nr 1, poz. 5, i z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 243/08, nie publ.). W sprawie, w której złożono skargę kasacyjną, postępowanie poszkodowanego cechuje ponadto bardzo wysoki stopień naganności, ponieważ nie tylko nie podjął on działań w celu zapobiegnięcia prowadzeniu pojazdu przez kierującego znajdującego się w stanie znacznej nietrzeźwości, lecz - po uprzednim wspólnym spożywaniu alkoholu - zgodził się na wspólną jazdę, stwarzając w ten sposób dla siebie bardzo istotne niebezpieczeństwo. Okolicznością obciążającą powoda była również świadomość skutków, jakie niesie za sobą prowadzenie

pojazdu w stanie nietrzeźwości, związana z tym, że powód kilka dni przed wypadkiem stanowiącym podstawę sporu, będąc pod wpływem alkoholu, spowodował inny wypadek komunikacyjny, w którym odniósł obrażenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że ustalenie zadośćuczynienia przy uwzględnieniu jego 50% obniżenia w związku z przyczynieniem się powoda do powstania szkody nastąpiło z naruszeniem dyrektyw wynikających z art. 362 k.c.

Zarzut naruszenia art. 481 k.c. jest związany z zasądzeniem przez Sąd Apelacyjny odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania w pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie, czy odsetki ustawowe należne od zadośćuczynienia pieniężnego powinny być zasądzone od daty wyrokowania w pierwszej instancji, czy też od daty wcześniejszej, zależy od okoliczności sprawy. Poszkodowany może żądać zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia poprzedzającego wydanie wyroku, jeżeli zasądzona kwota zadośćuczynienia należała się mu od tego dnia, biorąc pod uwagę, że rozmiar krzywdy może zmieniać się z upływem czasu. Innymi słowy, jeżeli dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c. *in fine* bądź wynikającym z przepisu szczególnego, poszkodowany może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia począwszy od upływu tego terminu, w zakresie, w jakim zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie należało mu się już w tym dniu. Jeżeli zaś sąd ustali, że żądane zadośćuczynienie w całości lub w części odpowiada rozmiarowi krzywdy istniejącej dopiero w chwili wyrokowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek od całości lub części zadośćuczynienia od tej daty (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, nie publ., z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, nie publ., i z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 375/13, nie publ.).

Zgodnie z art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Fundusz jest zobowiązany spełnić świadczenie co do zasady w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń, w którym dokonano jej zgłoszenia. Powód domagał się zapłaty

odsetek od dnia wniesienia pozwu, przy czym jak wynika z materiału sprawy, pozew został wniesiony po upływie ponad pięciu lat od wypadku i ponad dwu lat od przekazania akt szkody pozwanemu. W tym stanie rzeczy, okoliczność, że ustalenia faktyczne w sprawie zostały poczynione na podstawie opinii biegłych różnych specjalności nie wystarcza do uznania, że powodowi nie należą się odsetki za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu. Wniosku takiego nie można także, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, wyciągać stąd, że powód zażądał odsetek ustawowych od chwili wniesienia pozwu na ostatnim posiedzeniu wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy przed Sądem pierwszej instancji. Zakres, w jakim odsetki są objęte żądaniem pozwu, nie rzutuje na wymagalność roszczenia o ich zapłatę, a ma jedynie takie znaczenie, że sąd nie może poza to żądanie wykroczyć zasądzając odsetki w większym rozmiarze. Rozstrzygające znaczenie ma natomiast to, czy krzywda w zakresie uzasadniającym przyznane powodowi zadośćuczynienie istniała już w chwili wniesienia pozwu, czy też wysokość zadośćuczynienia wiąże się z jej powiększeniem się w czasie.

W okolicznościach sprawy elementy decydujące o wysokości zadośćuczynienia ujawniły się i utrwaliły w okresie poprzedzającym wniesienie pozwu. Ze znanych pozwanemu dokumentów postępowania zmierzającego do likwidacji szkody wynikał rozmiar obrażeń powoda, powikłania powstałe wskutek głębokości urazu, złe wyniki leczenia i brak rokowania na poprawę stanu zdrowia. Obraz ten potwierdzały fakty ustalone w postępowaniu karnym zakończonym prawomocnym wyrokiem skazującym kierującego pojazdem za popełnienie czynu, w następstwie którego powód doznał ciężkiego kalectwa. Zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od całości przyznanej sumy zadośćuczynienia dopiero od dnia wyrokowania nie było w tych warunkach prawidłowe i prowadziłoby do nieuzasadnionego pozbawienia powoda rekompensaty z tytułu niemożności korzystania z zadośćuczynienia.

Zarzut naruszenia art. 481 k.c. należało uznać w konsekwencji za uzasadniony.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴, art. 398¹⁵ § 1 i art. 102 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

kc

jw